

## Czerwiec – Wierność rodzinie

*Powiodłabym cię i wprowadziła  
w dom matki mej, która mię wychowała;*

*/PnP 8/*

- dzieci, rodzice, teściowie
- dar czasu i otwartości na potrzeby rodziny
- owoce wierności - w sferze indywidualnej (pokój, radość, zaufanie, pogłębienie miłości, wrażliwość, delikatność, wzajemne zrozumienie)
- samotność małżonka odseparowanego
- promocja dobrych wzorców rodzin
- wierność wartościom chrześcijańskiej rodziny i obowiązki z tego wypływające
- powiększanie obszarów dobra

**„Okazujemy swój podziw i wdzięczność za codzienne świadectwo, jakie składacie nam i światu swoją wiernością, swoją wiarą, nadzieją i miłością (...).”**

*/ Orędzie III Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów październik 2014 r./*

### Czytania:



**1J 7-8** <sup>7</sup> Umiłowani, miłujmy się wzajemnie ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. <sup>8</sup> Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.

**Kol 3,12-21** <sup>12</sup> Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, <sup>13</sup> znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! <sup>14</sup> Na to zaś wszystko [przyobleczcie] miłość, która jest więzią doskonałości. <sup>15</sup> A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! <sup>16</sup> Słowo Chrystusa niech w was przebywa z [całym swym] bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. <sup>17</sup> I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko [czyńcie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. <sup>18</sup> Żony bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. <sup>19</sup> Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi! <sup>20</sup> Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. <sup>21</sup> Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha.

**Ga 13-15, 22-23** <sup>13</sup> Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie! <sup>14</sup> Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. <sup>15</sup> A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli. (...) <sup>22</sup> Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, <sup>23</sup> łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa.

# Wybrane fragmenty nauczania Prymasa

## RODZINA POKORNĄ SŁUŻBĄ

„Chrystus pozostawił wszystkim wzór: „Dobry pasterz dusze swą daje za owce swoje.” Dusze swą, ciało, krew, życie, trudy, wszystko daje za owce. Taki przykład uczy nas wszystkich, Najmilsze Dzieci (...) To samo, Najmilsi, ma się dziać w rodzinie, gdzie mąż, będąc głową, musi jednocześnie pamiętać, iż ma miłować żonę swoją, według słów Apostoła – tak, jak Chrystus umiłował Kościół i duszę swą dał zań. A więc musi być gotów do pokornej posługi swojej wybranej małżonce, podobnie jak ona we wszystkim ma okazywać mu przyjaźń, miłość, oddanie i posługę. A oboje mają oddać swoje życie dla rodziny, dla której istnieją. (...) „Rodzina Bogiem silna” tym się odznacza, że jedni drugim pokornie służą i nawet, jak mówił Chrystus, duszę swą oddają. Mąż oddaje duszę swą za żonę, ona oddaje duszę swą – za męża. Oboje oddają dusze swe za dzieci, za rodzinę! Wszyscy pokornie, wzajemnie sobie służą!”



S. Wyszyński, *Ramię św. Wojciecha*, Gniezno, 29 IV 1962, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 354

## STRZEŻCIE ŚWIĘTOŚCI SWOICH RODZIN

„Aby obronić młode pokolenie przed krzywdą i aby uratować przyszłość Narodu – musimy być świadomi działania sił światowej demoralizacji również na terenie naszej Ojczyzny. Musimy oprzeć się tym przewrotnym planom. Jest to zadanie, które staje zarówno przed sprawującymi władzę, jak i przed rodzicami, duszpasterzami, wychowawcami, przed wszystkimi obywatelami.

Rodzice! Dla dobra waszych dzieci i Narodu – strzeżcie świętości swoich rodzin, brońcie czystości i ładu obyczajów domowych. Pamiętajcie, że najskuteczniej wychowujecie swoje dzieci przykładem swojego życia. Właściwe uświadomienie ich, zgodne z zasadami zdrowego rozsądku i nauki chrześcijańskiej, jest waszym zadaniem i prawem. Interesujcie się tym, czego uczą się wasze dzieci w szkołach. Rozmawiajcie z nauczycielami. Protestujcie przeciwko niewłaściwemu uświadamianiu seksualnemu w szkole.

Z gorącym wołaniem zwracamy się do Ciebie kochana Młodzieży! Pamiętajcie, że miłość dwojga ludzi jest piękna, delikatna, zamierzona przez samego Stwórcę. Nie pozwólcie zniszczyć w sobie tych wartości. Jeśli ktoś mówi Wam o tych sprawach w sposób brutalny, opierajcie się temu. Bronicie w ten sposób nie tylko siebie i swojej przyszłej rodziny, ale także całości Narodu. Wasza postawa wymaga męstwa, aby w każdej sytuacji umieć być sobą, aby nie poddać się naciskowi opinii i mody, aby umieć wytrzymać drwinę i śmiech.”

S. Wyszyński, List Episkopatu Polski o poszanowaniu ładu moralnego w życiu Narodu, Warszawa, 16 VI 1977 w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 1111

## Śladami papieskiego nauczania

„Samotność i inne trudności są często udziałem małżonka odseparowanego, zwłaszcza gdy nie ponosi on winy. W takim przypadku wspólnota kościelna musi w szczególny sposób wspomagać go; okazywać mu szacunek, solidarność, zrozumienie i konkretną pomoc, tak aby mógł dochować wierności także w tej trudnej sytuacji, w której się znajduje; wspólnota musi pomóc mu w praktykowaniu przebaczenia, wymaganego przez miłość chrześcijańską oraz utrzymania gotowości do ewentualnego podjęcia na nowo poprzedniego życia małżeńskiego. Analogiczny jest przypadek małżonka rozwiedzionego, który — zdając sobie dobrze sprawę z nierozzerwalności ważnego węzła małżeńskiego - nie zawiera nowego związku.”



Św. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio*, 22.11.1981 r.

\*\*\*

„**Rodzino, stań się tym, czym jesteś!**” (...) - to znaczy stań się „głęboką wspólnotą życia i miłości małżeńskiej”, powołaną do ofiarowania miłości i przekazywania życia!

Św. Jan Paweł II, Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości*, 8 grudnia 1993 r.

\*\*\*

„ (...) Ani na chwilę nie zapominajcie o tym, jak wielką wartością jest rodzina. Dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa, dzięki dobrowolnie złożonej przysiędze, w której małżonkowie oddają się sobie wzajemnie, rodzina jest wspólnotą świętą. Jest komunią osób zjednoczonych miłością, o której św. Paweł tak pisze: „miłość współweseli się z prawdą, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma i nigdy nie ustaje” (por. 1 Kor 13,6-8). (...) Rodzina chrześcijańska, wierna swemu sakramentalnemu przymierz, staje się autentycznym znakiem bezinteresownej i powszechnej miłości Boga do ludzi. Ta miłość Boga stanowi duchowe centrum rodziny i jej fundament. Poprzez taką miłość rodzina powstaje, rozwija się, dojrzewa i staje się źródłem pokoju i szczęścia dla rodziców i dla dzieci. Jest prawdziwym środowiskiem życia i miłości”.

Św. Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa *Rodzina wspólnotą życia i miłości*, Kalisz, 4 czerwca 1997 r.

## MEDYTACJA

### ORĘDZIE

### III NADZWYCZAJNEGO ZGROMADZENIA OGÓLNEGO SYNODU BISKUPÓW październik 2014 r.

My, ojcowie synodalni, zebrani w Rzymie wokół papieża Franciszka na nadzwyczajnym zgromadzeniu ogólnym Synodu Biskupów, zwracamy się do wszystkich rodzin na różnych kontynentach, szczególnie zaś do tych, które idą za Chrystusem – Drogą, Prawdą i Życiem. Okazujemy swój podziw i wdzięczność za codzienne świadectwo, jakie składacie nam i światu swoją wiernością, swoją wiarą, nadzieją i miłością.

Również my, pasterze Kościoła, urodziliśmy się i wzrastaliśmy w rodzinach o najróżniejszych dziejach i kolejach życia. Jako kapłani i biskupi spotkaliśmy i żyliśmy obok rodzin, które opowiedziały nam słowami i pokazały nam czynami długi ciąg blasków, ale także trudów.

Już samo przygotowanie tego zgromadzenia synodalnego, poczynając od odpowiedzi na kwestionariusz, rozesłany do Kościołów na całym świecie, pozwoliło nam usłyszeć głos bardzo wielu doświadczeń rodzinnych. Później nasz dialog w dniach Synodu wzajemnie nas wzbogacił, pomagając nam ujrzeć całą żywą i złożoną rzeczywistość, w której żyją rodziny.

Przedstawiamy wam słowa Chrystusa: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś usłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał a on ze Mną” (Ap 3, 20). Tak jak zwykł to czynić, gdy przemierzał drogi Ziemi Świętej, wchodząc do domów w miasteczkach, Jezus nadal chodzi także dzisiaj ulicami naszych miast. W swoich domach doświadczacie blasków i cieni, wzniosłych wyzwań, ale niekiedy też dramatycznych prób. Ciemność jeszcze bardziej gęstnieje, przechodząc w mrok wtedy, gdy w samo serce rodziny wkrada się zło i grzech.

Jest to przede wszystkim wielkie wyzwanie wierności w miłości małżeńskiej. Osłabnięcie wiary i wartości, indywidualizm, zubożenie relacji, napięcie pożądania, ignorujące refleksję, wyznaczają również życie rodzinne. Tak oto uczestniczymy w wielu kryzysach małżeńskich, do których często podchodzi się w sposób powierzchowny i bez odwagi cierpliwości, sprawdzenia, wzajemnego przebaczenia, pojednania a także poświęcenia. W ten sposób upadki te rodzą nowe relacje, nowe pary, nowe związki i nowe małżeństwa, stwarzając złożone sytuacje rodzinne a problematyczne z chrześcijańskiego punktu widzenia.

Spośród tych wyzwań chcemy przywołać również zmęczenie samym istnieniem. Mamy na myśli cierpienie, jakie może się pojawić w postaci dziecka inaczej uzdolnionego, ciężkiej choroby, zaburzeń nerwowych spowodowanych starością, śmierci bliskiej osoby. Podziwu godna jest wielkoduszna wierność wielu rodzin, przeżywających te próby odważnie, z wiarą i miłością, uważając je nie za coś, co je dopadło lub w nie uderzyło, ale jak coś, co zostało im dane i co oni dają, widząc w tych chorych ciałach cierpiącego Chrystusa.

Myślmy o trudnościach gospodarczych, wywołanych przez wypaczone systemy, przez „bałwochwalstwo pieniądza i dyktaturę ekonomii bez ludzkiej twarzy i bez naprawdę ludzkiego celu” (Ewangelii gaudium, 55), które upokarza godność osób. Myślmy o bezrobotnych rodzicach, bezbronnych w obliczu konieczności zaspokojenia najbardziej nawet podstawowych potrzeb swych rodzin, oraz o młodych, mających przed sobą dni puste i bez oczekiwań i którzy mogą paść ofiarami narkomanii lub przestępczości.

Myślmy ponadto o wielkiej rzeszy rodzin biednych, o tych, które zapełniają łodzie, aby osiągnąć środki przeżycia, o rodzinach uchodźców, które – pozbawione nadziei – uchodzą na pustynie, o prześladowanych po prostu z powodu swej wiary oraz swych wartości duchowych i ludzkich, o tych, których dotknęło okrucieństwo wojen i ucisku. Myślmy też o kobietach, doświadczających przemocy i wykorzystywania, o handlu ludźmi, o dzieciach małych i starszych, będących ofiarami wykorzystywania, i to nawet ze strony tych, którzy winni ich strzec i troszczyć się o to, aby wzrastały w ufności oraz o członkach tak wielu rodzin, upokarzanych i przeżywających trudności. „Kultura dobrobytu nas znieczula i [...] zrujnowane życie tych wszystkich ludzi z powodu braku szans wydaje nam się zwykłym spektaklem, który nas wcale nie porusza” (Ewangelii gaudium, 54). Wzywamy rządy i organizacje międzynarodowe do wspierania praw rodziny w imię dobra wspólnego

Chrystus chciał, aby Jego Kościół był domem o drzwiach otwartych na przyjęcie, bez wykluczania kogokolwiek. Toteż jesteśmy wdzięczni duszpasterzom, wiernym i wspólnotom, gotowym towarzyszyć i brać na siebie wewnętrzne i społeczne zranienia par małżeńskich i rodzin.

Jest jednak również światło, które jaśnieje wieczorami za oknami domów w miastach, w skromnych domach na przedmieściach lub na wsi, a nawet w chatach: jaśnieje ono i rozgrzewa ciała i dusze. Światło to w dziejach miłości małżeńskiej zapala się wraz ze spotkaniem: jest to dar, łaska wyrażająca się wówczas, kiedy - jak mówi Księga Rodzaju (2,18) – dwa oblicza stają jedno wobec drugiego, w „odpowiedniej pomocy”, to znaczy jako równe i we wzajemności. Miłość mężczyzny i kobiety uczy nas, że każde z dwojga potrzebuje drugiego, aby być sobą, mimo że pozostaje odrębne od drugiego w swojej tożsamości, która się otwiera i objawia się we wzajemnym darze. To właśnie sugestywnie wyraża oblubienica w Pieśni nad Pieśniami: „Mój miły jest mój, a ja jestem jego... Jam miłego mego, a mój miły jest mój” (Pnp 2,16; 6,3).

Droga, aby to spotkanie było autentyczne, zaczyna się wraz z zaręczynami – okresem oczekiwania i przygotowania. Realizuje się w całej pełni w sakramencie, gdzie Bóg kładzie swoją pieczęć, swoją obecność i łaskę. Do tej drogi należy także seksualność, czułość, piękno, które trwają dłużej niż tężyźnia i młodzieńcza świeżość. Miłość ze swej natury dąży do tego, by trwać na zawsze, gotowa nawet oddać życie za umiłowaną osobę (por. J 15,13). W tym świetle, miłość małżeńska, wyłączna i nierozzerwalna trwa pomimo wielu trudności płynących z ludzkich ograniczeń. Jest to jeden z najpiękniejszych cudów, pomimo że należy do najczęstszych.

Miłość ta udziela się poprzez płodność i rozmnażanie się, które nie jest jedynie prokreacją, ale także darem życia Bożego w chrzcie św., wychowaniem i katechezą dzieci. Jest to także zdolność ofiarowania życia, miłości, wartości, będące doświadczeniem możliwym również dla tych, którzy nie mogli zrodzić dzieci. Rodziny żyjące tą wspaniałą przygodą stają się świadectwem dla wszystkich, a zwłaszcza dla młodzieży

Podczas tej drogi, która niekiedy jest ścieżką na wyżynach, z trudami i upadkami, zawsze obecny jest i towarzyszy nam Bóg. Rodzina doświadcza tego w miłości i w dialogu między mężem a żoną, między rodzicami a dziećmi, między braćmi a siostrami. Następnie przeżywa to słuchając wspólnie Słowa Bożego i modląc się razem, będąc małą oazą ducha, którą należy tworzyć na kilka chwil w ciągu dnia. Jest więc codzienny trud wychowania do wiary oraz do dobrego i pięknego życia Ewangelią, do świętości. Zadanie to jest często dzielone i wykonywane z wielką miłością i oddaniem także przez dziadków i babcie. W ten sposób rodzina ukazuje się jako autentyczny Kościół domowy, który się poszerza do rodziny rodzin, będącej wspólnotą kościelną. Chrześcijańscy małżonkowie są też powołani, by stawać się również dla młodych par nauczycielami w wierze i miłości.

Jest też inny wyraz braterskiej komunii - jest nim miłosierdzie, dar, bliskość wobec potrzebujących, zepchniętych na margines, biednych, samotnych, chorych, obcych, innych rodzin przeżywających kryzys, świadomi słów Pana: „więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35). Jest to dar dóbr, towarzyszenia, miłości i miłosierdzia, a także świadectwo prawdy, światła i sensu życia.

Szczytem, który wszystko zbiera i podsumowuje różne wątki komunii z Bogiem i bliźnim jest niedzielna Eucharystia, kiedy rodzina z całym Kościołem zasiada do stołu z Panem. Daje się On nam wszystkim, pielgrzymom w historii ku ostatecznemu spotkaniu, kiedy „Chrystus będzie wszystkim we wszystkich” (Kol 3,11). Z tego powodu, na pierwszym etapie naszego procesu synodalnego zastanawialiśmy się nad towarzyszeniem duszpasterskim i dostępem do sakramentów osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach.

My, ojcowie synodalni prosimy, abyście podążali wraz z nami ku następnemu synodowi. Niech się nad wami unosi obecność rodziny Jezusa, Maryi i Józefa w ich skromnym domu. Także i my, jednocząc się z Rodziną z Nazaretu, wnosimy do Ojca nas wszystkich naszą modlitwę za rodziny ziemi:

Ojcze, daj wszystkim rodzinom obecność małżonków mężnych i mądrych, którzy byliby źródłem rodziny wolnej i zjednoczonej.

Ojcze, daj rodzicom, by mieli dom, gdzie mogliby żyć ze swoją rodziną w pokoju.

Ojcze, daj dzieciom, by były znakiem ufności i nadziei a młodym odwagę stałego i wiernego zaangażowania.

Ojcze, daj wszystkim możliwość zarabiania na chleb własnymi rękoma, zasmakowania pokoju ducha i żywego podtrzymywania pochodni wiary, nawet w czasach ciemności.

Ojcze, daj nam wszystkim, byśmy widzieli rozkwit Twojego Kościoła, coraz bardziej wiernego i wiarygodnego, miasta sprawiedliwego i humanitarnego, świata, który kocha prawdę, sprawiedliwość i miłosierdzie.

tłumaczenie nieoficjalne za: [www.ekai.pl](http://www.ekai.pl)

## Kroki indywidualnej pracy duchowej

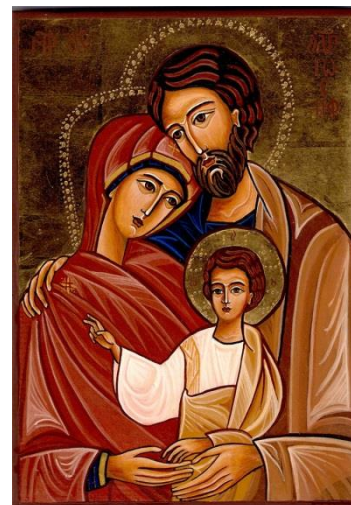
W związku ze zbliżającym się XIV Zwyczajnym Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów w dniach **4-25 października 2015 r.** na temat: **„Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym”** - przez cały okres wakacyjnego wypoczynku i okres trwania Synodu gromadźmy się wieczorem w gronie rodziny i wspólnie zanośmy słowami Ojca św. Franciszka modlitwę o świętość rodzin i Dary Ducha Świętego dla Ojców Synodalnych.

*Jezu, Maryjo i Józefie,  
w Was kontemplujemy  
blask prawdziwej miłości,  
do Was zwracamy się z ufnością.  
Święta Rodzino z Nazaretu,  
uczyn także nasze rodziny  
środowiskami komunii i wieczernikami modlitwy,  
autentycznymi szkołami Ewangelii  
i małymi Kościołami domowymi.*

*Święta Rodzino z Nazaretu,  
niech nigdy więcej w naszych rodzinach  
nikt nie doświadcza przemocy,  
zamknięcia i podziałów:  
ktokolwiek został zraniony albo zgorszony,  
niech szybko zazna pocieszenia i uleczenia.*

*Święta Rodzino z Nazaretu,  
oby przyszły Synod Biskupów  
mógł przywrócić wszystkim świadomość  
sakralnego i nienaruszalnego charakteru rodziny,  
jej piękna w Bożym zamyśle.*

*Jezu, Maryjo i Józefie,  
usłyszcie, wysłuchajcie naszego błagania.*



**/Ojciec św. Franciszek/**